



DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13,
na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35,
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Kino-Teatr „POLLO”

DZIŚ! Seria „GAUMONT” w Paryżu DZIŚ!

ZUZANNA GRANDAIS

Słynna i pełna wdzięku artystka francuska w wspaniałym 5 aktowym romanse

„MIDINETTE” (Paryska modystka).

DZIENNIK PATHE Aktualności świata.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości o założeniu Towarzystw p. n. Białostockie Towarzystwo dla Handlu Wymiennego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W skład Towarzystwa wchodzi następujące osoby p.p. W. Hasbach, E. Nowik, I. Porecki, D. Szatja, K. Tolłoczko, O. Trylling, W. Węgrzynowski, R. Wieczorek.

Głównym zadaniem Towarzystwa jest odnalezienie najodpowiedniejszych rynków dla zbytu towarów krajowego przemysłu, wywóz towarów i import niezbędnych dla tegoż przemysłu, surowców.

W najbliższym czasie Zarząd Towarzystwa przystąpi do zorganizowania wywozu białostockich towarów włóknistych na południe Rosji (Don i Kaukaz).

Blizsze szczegóły i wszelkie informacje udzielane są w czasowym lokalu T-wa w Banku Ryskim codziennie od 12 do 2 p.p. i od 5 do 7 wieczorem.

ZARZĄD.

Ogłoszenie.

We wtorek dnia 5 sierpnia r. b. o godzinie 1 po poł. w Magistracie miejskim przy ul. Warszawskiej Nr. 14 odbędzie się licytacja na dostawę piasku żwiru i kamienia polnego niezbędnych do robót brukarskich.

Osoby zainteresowane winne o bliższe informacje zwrócić się do prezesa Komisji Robót Publicznych Kierownika Wydziału Apropowizacyjnego p. Godyńskiego (Magistrat miasta ul. Warszawska Nr. 14.)

Uznanie traktatu.

Dnia 31 lipca sejm w Warszawie 286 głosami przeciw 41 upoważnił Naczelnika państwa do podpisania obu traktatów, które przedłożone były przedstawicielom Rzeczypospolitej, Paderewskiemu i Dmowskiemu, na konferencji pokojowej w Paryżu d. 28 czerwca r.b. O dniu tym w przemówieniu swym dn. 30 lipca w sejmie po-

wiedział prezydent ministrów Paderewski, że tworzy on przełom w historii świata a zarazem przywraca Polsce zjednoczoną wolność w formie, o jakiej jeszcze rok temu nikt marzyć się nie ośmielił. Zarazem wyraził wielki mistrz słowa i czyną głęboki żal, że faktem wielki, przełomowy i dla narodu naszego tak bardzo doniosły nie wywołał tej radości i tego entuzjazmu, jakiego się spodziewać należało.

Zdaje się, że ta krytyka patrijotyczna prezydenta ministrów,

Kino-Teatr „MODERN“

D Z I Ś

Ostatnia sensacja! Wyjątkowa treść!

D Z I Ś

„Za winy niepopelnione”

Wspaniały dramat w 5 częściach z życia arystokracji.

W roli głównej słynny tragic KAROL de VOGT.

której słuszności nikt nie odmówi, wpełniła na stanowisko większości sejmowej. Nie oszczędzono co prawda uwag i zastrzeżeń zarówno do traktatu pokoju między ententą a Niemcami jak i traktatu między ententą a Polską, w końcu jednakże przeciw głosom socjalistów i partji Stapińskiego ustawę o uznaniu traktatu przyjęto.

Socjaliści nie uznają ligi narodów, lecz swoją międzynarodówką, uważają też, że należy im solidaryzować się dla odmiany z okrajnymi radykałami Francji. Co jednakże w istocie samej skłoniło Stapińskiego i jego zwolenników do odmówienia swych głosów, trudno wytłumaczyć inaczej, jak że są przeciwnikami Polski zjednoczonej i sympatyzują z komunistami. Warto przytem zaznaczyć, że mianem żydów sjonisto Thon oświadczył się za ratyfikacją obu traktatów a Niemiec Wolf był nado za przyznaniem takich samych praw mniejszościom, polskim w Niemczech, jakie przysługiwać mają mniejszościom niemieckim w Polsce.

Oświadczenie to odnosiło się do 12 rezolucji, które uchwalone równocześnie dają do naprawy punktów traktatu, krzywdzących Polskę lub nie dość jasno określających nasze prawa.

Do przyjęcia ustaw pokojowych i rezolucji zapanował na sali nastrój uroczysty. Sejm zdawał sobie sprawę, że aktem z dnia 31 lipca przypieczętował ostatecznie księgę niewoli Polski. I otworzył nową kartę jej dziejów. Podkreślił to marszałek i dodał zaraz, że przyszłość nasza już tylko od nas samych zależy, że ład, porządek, praca i oszczędność obok wolności niezbędnymi są warunkami, jeżeli Polska chce być narodem niepodległym i wielkim.

Jeżeli przyzna się słuszność prezydentowi gabinetu, że brak u nas radości z odzyskanego bytu niepodległego, z swobody rządzenia się i pracy, nie można nie zwrócić uwagi na oddźwięk tych słów w przemówieniu marszałka, który tę radość bytu każe szukać w spełnieniu obowiązku narodowego, polegającego na posłuszeństwie prawu i rozumnej pracy twórczej, prowadzącej do niezależności ekonomicznej kraju.

Traktat i jego przyjęcie nie jest zatem tylko formułą, której zatwierdzenie przez Włochy, po dokonaniu tego aktu przez Niemcy, Francję, Anglię i Polskę, wymaga opuszczenia przez rząd zabórczy pruski przyznanych Polsce ziem lub podlegających plebiscytowi ze strony hakatystycznych i socjalistycznych ciemnych — ale traktat ten otwiera nam równocześnie wrota życia narodowego. Odpowiedzialność za prawidłowe działanie maszyny państwowej odbudowa zniszczonego kraju,

jego rozwój społeczny i ekonomiczny spada odtąd wyłącznie na Polskę. Możemy uzyskać pomoc ligi narodów lub poszczególnych jej członków, lecz tylko w charakterze państwa równorzędnego nie zaś pupila. Musimy przytem w całej pełni wykonać nałożone na nas zobowiązania międzynarodowe, o ile nie uda się naszej dyplomacji usunąć warunków uciążliwych i upokarzających.

Jednym słowem stać nam trzeba mocno na własnych nogach w tych granicach, jakie zakresła nam traktat, lecz które utrzymać musimy własną siłą. Jeżeli zaciągamy pożyczkę zagraniczną musimy dać gwarancję że warunki wewnątrz kraju zapewnią jej o-

procentowanie, amortyzację i spłatę.

Wreszcie musimy dać dowody — że mamy dość siły i poczucia odpowiedzialności, aby w lidze narodów nie odgrywać roli Kopuszka czy tolerowanego intruza, ale równorzędnego, pożądanego i uznanego państwa.

Tak więc traktat, ratyfikowany przez Sejm dn. 31 lipca daje nam nie tylko prawa wolnego i silnego narodu, ale żąda zarazem od nas, abyśmy nim stali się w istocie. W przeciwnym razie nie pomoże nam traktat ani jego uznanie, lecz życie państw i narodów zagrozi nam drogę do wolności, jeżeli na nią nie zastąpimy.

T. J.

Znaczenie Sądu Okręgowego.

[Mowa, wypowiedziana przez ks. dziekana Chaleckiego przy otwarciu sądu.]

Sąd — to nejsmutniejsza i najszczytniejsza instytucja: smutna, bo istnieje dlatego, iż istnieje zło, —najszczytniejsza, bo „sprawiedliwość podnosi narody, a grzech czyni narody nędznymi”.

Każda cnota jest nią tylko wówczas, kiedy jednoczy się z roztropnością. Ta usuwa krańcowość: „in medio virtus”.

Cnota sprawiedliwości jest z natury rzeczy prudencją i dlatego jest par excellence cnotą. Tu krańcowość być nie może: sprawiedliwość jest oddaniem każdemu tego, co komu się należy.

Mówimy, że miłość jest cnotą główną, ale sprawiedliwość i miłość łączą się wzajemnie i nawzajem się wspierają.

Sprawiedliwość nakazuje miłować Boga i bliźniego, a miłość ułatwia spełnienie tych obowiązków. Tak sprawiedliwość staje się cnotą najwyższą.

Miłość i sprawiedliwość są natchnieniem najlepszych praw. Mickiewicz powiedział: „O ile polepszyście i powiększyście dusze wasze, o tyle polepszyście prawa wasze i powiększyście granice”.

Zadanie sędziego jest nad wyraz trudne.

Kto poprawia nałogi społeczne, musi mieć oko i serce wolne od

wszelkich uprzedzeń, a sąd zawsze bezstronny.

Sąd — to ważenie dwóch technów życia ludzkiego — zasługi i winy.

Sąd pewny jest ten, który nie patrzy „czyje” winy, lecz waży tych win ciężar.

Sąd pewny jest ten, który miłość bliźniego i naukę Boga-Człowieka czyni miarą sprawiedliwości.

Sędzia nie może dawać przystępu uczuciom, ani się liczyć z osobami, a z drugiej strony nie powinien stosować wymiaru sprawiedliwości z bezwzględną, brutalną surowością; poszanowanie godności człowieka nawet w przestępcy bynajmniej nie szkodzi sprawiedliwości.

Sędzia ocenia winę nie tylko ze względu na prawo, ale i ze względu na sumienie oskarżonego, a to niemal przechodzi siły ludzkie. To też sędzia w Polsce będzie zawsze miał przed oczyma duszy ów napis u stóp Krucyfiksu, stojącego niegdyś w sali Trybunału: „Ego iustitias iudicabo” (Ja sprawiedliwość sędzić będę).

Sądowi polskiemu życzą, aby był najwierniejszym odzwierciedleniem sprawiedliwości Bożej.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 2 sierpnia 1919 r.

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjaciela podejmowane w rejonie Potemczyce zostały odparte zwycięsko. Wzięliśmy 100 jeńców i karabin maszynowy.

Na wschodu do jeziora

Miadziol na południe od Kurzenie zyskaliśmy na terenie i wzięliśmy 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe

D. 3 b. m. nieprzyjacieli wielkimi siłami zaatakował w okolicy Rat. Zacięte walki w toku.

Na odcinku Baranowicz ożywiona działalność wywiadowcza i artylerji.

Nad Prypecią w rejonie Dawidgrodko odparto silny atak bolszewicki.

Front poleski.

Ożywiona działalność bojowa w okolicy Berezynie.

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

O Gdańsk.

Wiedeń, 4-8. (PAT).

Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: Najwyższe Rada ententy postanowiła, że wojska niemieckie mają być wycofane z Gdańska, lecz wojskom polskim nie wolno wkroczyć na obszar Gdańska.

Bela-Kuhn.

Wiedeń 4-8 (PAT).

Bela Kuhnowi pozwolono mieszkać w Austrii pod warunkiem, że nie będzie agitował.

Wilson a Niemcy.

Paryż 4-8 (PAT)

Chicago Tribuna donosi, że Wilson zaniechał zamiaru żądania od Niemiec odszkodowania przyznanego Stanom Zjednoczonym w traktacie pokojowym.

O Cieszyn.

Wiedeń, 4-8. (PAT).

Renter donosi, że ponieważ przypuszczać można, iż z przyczyny zachowania się Czechów w sprawie rokowani co do Śląska Cieszyńskiego, decyzję w tej sprawie powezmie Rada Najwyższa.

Naczelnik Państwa w Wilnie.

Wątek Naczelnik Państwa przybył do Wilna, które przyjmowało go ożywienie. Domy przystrojono flagami.

Na dworcu kolejowym powitali go przedstawiciele władz z p. Osmołowskim na czele, gen. Rydz-Smigły, puł. Belina i t. d.

Z kolei Naczelnik Państwa pojechał do pałacu biskupiego gdzie zamieszkał.

Obiad uroczysty dany był na 25 osób.

Po obiedzie kom. Piłsudski wraz z gen. Hejdem zwiedził miasto, potem odwiedził swoje rodzinę.

Po wieczery odbył się szereg konferencji urzędowych.

Przed wieczorem Naczelnikowi Państwa złożył wizytę ka. biskup Matulewicz, którego komendant natychmiast odwiedził.

W niedzielę zrana kom. Piłsudski był na mszy przed ołtarzem Ostrabramskim.

O godz. 10 otwarto szpital dołogi na Antoku.

D. 6 b. m. kom. Piłsudski sędził w Wilnie na uroczystościach wojskowych, o 7 b. m. w Świątlanach.

Spis ludności.

Przygotowania do wyborów do Rady miejskiej skończyły przede wszystkim do sporządzenia dokładnego spisu mieszkańców Wielkiego Białostoku, aby wiedzieć: kto ma prawo głosu i ilu ma być radnych, albowiem ilość radnych, zależy od ilości mieszkańców.

W tym celu władze miejskie w porozumieniu z Komisarzem Rządowym na miasto Białystok zarządziły na niedzielę d. 3. b. m. jednorodny spis ludności.

Przygotowano potrzebne druki, zorganizowano liczną falangę osób, upoważnionych do dokonywania spisu, p. Komisarz Cydzik ogłosił odezwę, wzywając ludność, aby z całą dobrą wolą przyczyniła się do zamierzonego wykonania spisu. Co więcej, p. Komisarz miejski poszedł tak daleko, że obok odezwę polską rozkleił także odezwę w języku, aby ciemna ludność żydowska wiedziała, jaki jest cel spisu.

W niedzielę zrana wyruszyła na miasto falanga urzędników powołanych do dokonania spisu.

Cała ludność polska spełniła chętnie swój obowiązek, nie wychodziła z domu, by ułatwić ściśle dokonanie spisu.

Inaczej przecież działo się w dzielnicach, zamieszkałych przez żydów.

Tam w setkach domów zastawano drzwi mieszkań, ściśle zamknięte. Nie pomogło dzwonienie, ani stukanie do drzwi... Nikt nie chciał drzwi otworzyć, albo dowiedziawszy się, o co chodzi nie chcieli wpuścić funkcjonariuszów magistratu do mieszkań.

We wielu domach wprost odmawiano udzielanie wyjaśnień.

Nie brakło także takich, którzy okazane im papiery do wypełnienia rubryk w sposób impertynencki darli i rzucali na podłogę.

Naturalnie, we wszystkich tych wypadkach spisano protokół, który złożono władzom. Zuchwali będą zapewne, pociągnięci do odpowiedzialności.

Skutkiem takiego zachowania się znacznej części ludności żydowskiej spis niedzielny nie będzie dokładnym — co zrobić wobec tego?

Pytanie te musiały zadać sobie nasze władze.

Podszywano myśl, aby zarządzić nowy spis jednorodny i opornym zagrozić surowymi karami. Nie było to przecież wskazaniem chociażby ze względu na ponowny koszt druku formularzy i opłacenia

personelu, który to koszt byłby zbyt uciążliwy dla kasy miasta.

Z konieczności zatem — jak się dowiadujemy — zdecydowano się na to, aby wyniki spisu niedzielnego uzupełnić danymi z policyjnych ksiąg meldunkowych.

Jeżeli więc i te księgi nie są i całe, jeżeli w nich nie pomieszczone wielu mieszkańców wyznania mojżeszowego, ci, którzy w niedzielę zachowali się opornie, sami sobie przynoszą winę, że nie będą mogli brać udziału w wyborach do Rady miejskiej, ogłoszonych na dzień 7 września r. b.

Staraliśmy się zbadać przyczynę opornego zachowania się ludności żydowskiej.

Jedni mówili, że część tej ludności wogóle nie chce wykonywać rozporządzeń władz polskich, polskich, co by świadczyło, że jest ona wrogo usposobiona dla Polski.

Do nocy zapewniali, jakoby wśród żydów rozszerzono pogłoskę, że spis jednorodny posłuży za materiał w razie mobilizacji. Pogłoska ta — naturalnie — bezasadna i fałszywa, ale już samo powstanie jej dowodzi, że mamy w Białymstoku zbyt wielu mieszkańców, którzy niechętni są spełnianiu obowiązków wobec państwa, chociaż tą dają nie tylko równych praw, ale nawet przywilejów.

Tych senator Morgentau nie nie nauczył.

Przed wyborami.

Wczoraj wieczorem w Centrall odbyło się zgromadzenie przedstawicieli organizacji polskich w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Uchwalono utworzyć komitet przedwyborczy polski, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji.

Komitet będzie wybrany na zgromadzeniu, które odbędzie się w piątek o godz. 6 w. w Centrall.

6 sierpnia.

Komitet wykonawczy C. K. N. postanowił wczoraj urządzać uroczysty obchód wkroczenia legionów w Kieleckie w d. 6 sierpnia r. 1914.

Obchód ten odbędzie się w d. 6 b. m. w teatrze Palace.

Ułożeniem programu zajmuje się komisja, złożona z pp. F. Filipowicza, Dederki i Tarlo-Mazińskiego.

Odczyty wygłoszą p. p. prof. Szpadkowski, Vorbrodt-Brotowski i Kolendo.

Program dopełnią chóry, deklamacje i t. d.

Po bilety bezpłatne zgłaszają się należy do Centrall.

Żywność amerykańska dla Polski.

Otrzymujemy od Amerykańskiej Misji Pomocy dla Dzieci następujący komunikat z prośbą o podanie go do wiadomości powszechnej. Niedawno pojawiło się ogłoszenie w dziennikach warszawskich, że wóz amerykańskich środków spożywczych po 1-szym sierpniu ustanie.

Jest to prawdą o ile idzie o żywność sprowadzaną na potrze-

by ogółu ludności przez „American Relief Administration, Mission of Poland“ (Amerykański Ratunkowy, Misja dla Polski). Zapasy, które będą w tym czasie w Gdańsku i w Polsce zaspokoją potrzeby kraju aż do zboru zboża nowego w końcu sierpnia. O ile produkcja krajowa nie pokryje zapotrzebowania, mąka będzie przysięła zimy sprowadzona do Polski przez „American Grand Corporation“ (Amerykański Związek Zbożowy), który jest oddziałem „Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego“.

Co się tyczy środków odżywczych dla dzieci — mąki, ryżu, mleka skondensowanego, słońny, grochu, fasoli, cukru, mleka — „Amerykański Wydział Ratunkowy“ będzie nadal regularnie wysyłał transporty do Polski aż do stycznia r. b., a prawdopodobnie i dłużej. Transporty te, jako też środki lecznicze, mydło, odzież i obuwie, otrzymywane od Narodowego Komitetu Polskiego w Ameryce, od dr. Bogena, jak również i z innych źródeł, będą nadal przekazywane Centralnemu Komitetowi pomocy dla dzieci, który zarządza rozdawnictwem tych zasłków na całą Polskę. Przy tej sposobności Misja Amerykańska Pomocy dla Dzieci oznajmia, że pomimo środków ostrożności i systemu kontroli, stosowanego przez organizację Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci, okazały się niestety, nadużycia w formie spekulacji środkami odżywczymi dla dzieci.

Tego rodzaju przywłaszczenie środków odżywczych jest nie tylko surowo wzbronione, lecz jest ponadto kradzieżą bardzo poważnej natury na niekorzyść niedokarmionych dzieci, dla których żywność ja jest sprowadzona. Należy spodziewać się, że opinia publiczna w całym kraju nie ścierpi rzeczy tego rodzaju, i że każda gmina przedsięwzięcie energiczne kroki przeciwko przestępcom, ażeby podobna spekulacja została zupełnie ukończona.

Bolszewicy węgierscy.

Bolszewicy na Węgrzech zbankrutowali zupełnie, ponieważ nie mogli sprzedać papierów publicznych zrabowanych w bankach i brakło im gotówki na opłacanie swoich zwolenników.

Bela Kuhn i Samuely, dwaj główni przywódcy bolszewików węgierskich umknęli z Budapesztu do Wiednia pociągtem nadzwyczajnym. Obu internowano. Samuely usiłował uciekać, a kiedy go ujęto stzelił sobie w łeb. Przy zwłokach znaleziono tylko 140 koron austriackich i taką ilość w walucie obcej.

Aresztowano także Strohschneldera.

W Budapeszcie rządy objęli socjaliści-demokraci. W stolicy spokój. Nowy gabinet prosił entente, aby powstrzymała pochód wojsk rumuńskich na stolicę węgierską.

Wileńska panama.

W pałacu b. generał gubernatorskim roszanie podczas ewakuacji zostawili cały szpital wojskowy Czerwonogę Krzyża i dzięki temu całe urządzenie tego pałacu. Kierunek naczelny w ręku p. Jewdokimowej.

Można sobie wyobrazić, że w pałacu tak obszernym i przeznaczonym na pomieszkanie nie tylko carskiego satrapy, lecz i mającym specjalne apartamenty cesarskie tradycyjne tu oddawna zachowane, była dość bogata inwestycja. Niepodobna wszakże nawet w przybliżeniu obliczyć, co jeszcze było na miejscu w czasie kupaacji niemieckiej, a co już się ulotniło jak przedtem, tak i podczas samej okupacji.

Faktem jest przecież z drugiej strony, że zasoby tego gmachu z przyczyny oddania jego na szpital w kierunku gospodarsko-approwizacyjnym nawet znacznie wzrosły. I czuwała nad tem p. Jewdokimowa.

Czy Niemcy, którzy tak skwapliwie i bez ceremonii wywozili do Niemiec całe pociągi mebli zagrabionych w Wilnie, zabrali co z pałacu tego, nie mamy żadnej wiadomości.

Szpital przetrwał jeszcze i rządy bolszewickie i dostał się w spadku władzom polskim. Wtedy dopiero władze te, kasując sam szpital, zajęły się jednocześnie wyjaśnieniem, co z gmachu całego było na miejscu i gdzie się to wszystko podziało. Zwolna odwołano jedną, długą nić z kłębka rzekomego podtrzymywania budżetu szpitala za pomocą sprzedaży ruchomości pałacowych, inwentarza i zapasów.

Nie było znikąd dochodów, więc trzeba się było uciec do tej jedynej drogi ratunku.

Tak zarządziła p. Jewdokimowa.

Jakóż wkrótce już po tem wszystkie cenne meble z pałacu, cały inwentarz żywy i zapasy spiżarniane zostały wyprzedane.

I któż to kupował? Zapasy jedne nabyły kooperatywy, inwentarz żywy — bawiący w mieście ziemianie, utrzymujący stały kontakt z majątkami swymi, wreszcie meble, obrazy i inne kosztowne dekoracje dostały się t. zw. lepszemu towarzystwu wileńskiemu za cenę bardzo umiarkowaną.

Dziś, jak się dowiadujemy, cała ta panama wypłynęła na wódnię. Odszukano nabywców spisano ich i w końcu zaproponowano, im... dobrowolny zwrot „nieładnie nabytych rzeczy“.

„W taki to sposób urozmaicił sobie życie w Wilnie ludzie zamożni i mający szerokie stosunki i stosunekczki.“ („Głos Litwy“).

W Grodnie.

— Odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Grodnie.

Poświęcenia dokonał ks. Sawoniewski. Na uroczystości obecni byli Dowódca Twierdzy gen. Falewicz, p. Prezydent miasta Listowski, oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego i prasy. Nowa instytucja państwowa odegra niezawodnie w życiu Grodna wielką rolę przez ukrócenie spekulacji pieniężnej i ułatwienie różnych transakcyj handlowych ze światem przez zorganizowanie działu przekazów.

Zadanie nauczycieli.

Z ramienia Komitetu Edukacyjnego w dn. 18, 19 i 20 sierpnia r. b. ma się odbyć w Wilnie Pierwszy Zjazd Nauczycielstwa, pracującego w szkolnictwie polskim na Litwie.

Prace zjazdu mają się odbywać na zebraniach plenarnych i w sekcjach, których ma być 9 dotyczą:

- 1) Ustroju i warunków materialnych szkolnictwa oraz stanu nauczycielskiego;
- II) wychowania przedszkolnego i ochron;
- III) oświaty pozaszkolnej (czytelni i naucazenia alfabetów);
- IV) szkolnictwa elementarnego i szkół powszechnych;
- V) szkół średnich;
- VI) szkół zawodowych;
- VII) kształcenia nauczycielstwa;
- VIII) higieny szkolnej i wychowania fizycznego;
- IX) podręczników i pomocy szkolnych.

Do żołnierzy.

Biskup minski ogłosił odezwę do wojska polskiego, idącego na Minsk.

Wyjmujemy z niej ustęp następujący:

„Dumą radością napelnia serce moje każda wiadomość, jaka tu przychodzi, o różnicy między postępowaniem band bolszewickich i karnością szeregów waszych, o porządku, panującym w waszym wojsku, o spokoju, z jakim patrzą mieszkańcy tutejsi, gdy się zbliżacie do pól ich i sadów, widząc, że nic nie będzie przez was tknięte, ani zepsute.

Dzieci moje, chcę wierzyć, że będzie to zjawisko stałe i bez żadnych wyjątków. W Minsku całą odpowiedzialność za wasze postępowanie w chwili wkroczenia do miasta i w czasie pobytu w niem wzięłam i przed chrześcijańską i przed żydowską ludnością na siebie. Wiem, że nie zawładniecie nadziej moich. Nie dajcie się nikomu obalamucić.

„Nie będę mówił o rabunku dla zysku albo o wybrykach okrucieństwa. Są to rzeczy potworne, że ani przypuszczać ich nie chcę w mych rodakach i synach duchowych.

Ale choćby chodziło o karanie win—jeżeli będzie to czynił każdy na własną rękę, to cóż z tego wyniknie? Oto!

- 1) mnożstwo niesprawiedliwości,
- 2) okropne zamieszanie i niebezpieczeństwo dla wszystkich,
- 3) ucierpią najmniej winni, a ci, co prawdziwie zasługują na karę, potrafią jej uniknąć, bo umkną, lub skryją się, korzystając z zawieruchy.
- 4) sami sobie zjednać wrógów i utrudnić pobyt w kraju.
- 5) zgubić możecie setki naszych zakładników, których wywiózli nieprzyjaciel z miasta i na których za waszą nierozwagę mścić się będzie.

6) co ważniejsze, zaszkodzicie okropnie naszej sprawie ojczyściej.

Dziś, jako powędziałem, cała ludność uczciwa, zgnębiona, wystraszona po rzebytych nieszczęściach, zwraca się do Was, jak do swych wybawicieli i obrońców, a w rządach polskich widzi zapewnienie spokoju, ładu i bezpieczeństwa. Cóż będzie, dzieci moje, jeżeli zachowanie się wasze zniechęci ludzi tutejszych do was, a przez was do naszej Rzplitej. Jutro może plebiscyt zadecyduje o losie ziemi mińskiej, o granicach naszego Państwa, jeśli wypadnie na naszą niekorzyść—kto za to odpowiedzialność poniesie?

Z miasta

Papierosy.

Władze centralne wydały rozporządzenie, zabraniające wywozu papierosów z fabryk białostockich poza obręb powiatu bez specjalnego pozwolenia zarządu monopolu.

Patenty.

Inspektorat podatkowy w naszym mieście wydał dotychczas 2600 patentów handlowych i przemysłowych.

Przeniesienie.

Wczoraj Zarząd miejskiego magistratu przenosił się do drugiego budynku znajdującego w podwórzu, na drugie piętro.

Kradzieże.

Wczoraj w nocy z mieszkania Józefa Cybulskiego przy ul. Fabrycznej № 115 niewykryci sprawcy skradli większą ilość różnych rzeczy, ocenionych na 3700 mk. i zbiegli bezkarnie.

Z Łukasowi skradziono z chlewka dwa prosiaki ocenione na 400 mk.

Aresztowanie.

Wciążu niedzieli i wczoraj policja kryminalna aresztowała 4 osoby, które osadzono w areszcie.

Z Dojlid.

Hojność parafjan dojlidzkich w zaopatrywaniu swojego Kościoła w niezbędne rzeczy, znów zamianfestowano zaofiarowaniem przez administrację i służbę dworską i folwrczą dóbr Dojlidzkich. Krzyża Procesjonalnego bardzo misternej roboty.

Dar ten jest jeszcze cenniejszym dla parafji, że krzyż nabyty w Warszawie został poświęcony Z nadaniem otektkiego odpustu osobisteprzez Nuncjusza Apostolskiego, który przyjął delegację z Dojld z ojcowską miłością.

Dokument poświęcenia wręczono Proboszczowi Dojlidzktemu dla

przechowania na wasze czasy w Archiwum Kościelnem.

Krzyż ten jak nas poinformowano kosztuje około tysiąc marek. Gześć parafjanom i Dojlidzkim za ich hojną ofiarność dla swojego nowo utworzonego kościoła.

Z Ciechanowca.

(Kor. wł.).

—Na ostępie zaraz miłe wpadają w oko tabliczki poprzybijane na rogach ulic z nazwami tychże oraz placów miasteczka. Między innymi są tu: plac 3-go Maja, plac Ks. Krzysztofa Kluka, ul. Adama Mickiewicza i t. p.

W marcu r. b. powstało w Ciechanowcu „Koło Młodzieży“, które pozyskało w czasie bardzo krótkim około 200 członków. „Koło“ założyło i prowadzi bibliotekę, urządza pogadanki,

przedstawienia teatralne i zabawy. Przedstawienia odbywają się w nieczymnej obecnie farbiarni p. Lamprechta „Koło“ nabyło nawet kurtynę za 400 marek, lecz po pierwszem przedstawieniu kurtyna została skradziona.

— D. 20 lipca r. b. „Koło“ urządziło zabawę w parku. Do programu zabawy prócz zwykłych atrakcji wprowadzono zupełnie nową, własnego pomysłu „Przybycie Trockiego“—monolog—mowę, wypowiedzianą przez jednego z uczestników.

— Tegoż dnia po sumie na placu ks. Krzysztofa Kluka odbył się wiec. Przemawiali delegaci związku Ludowo-Narodowego pp. Rożański i Szczewiński.

— Lekarz miejscowy dr. Sroczyński zachorował w tych dniach na tyfus.

K. Kosłński.

SZKOŁA MUZYCZNA

L. Chmielewskiego.

z dniem 1 sierpnia przeniesiona została z d. Nr. 3 ul. Rynek Kościuszki na ul. Kraszewskiego (Żukowska) 21. Zapisy i wszelkie informacje, dotyczące się nauki muzyki, codziennie udziela kancelaria szkoły w godzinach 4—7 wieczorem. Lekcje rozpoczynają się 1 Września.

PAŃSTWOWY URZĄD ZBOŻOWY

Okręgu Białostockiego

niniejszym zawiadamia, że jak w najkrótszym czasie rozpoczyna skup ziarna od wszystkich w.p. producentów dla dostarczenia ziemio-płodów obywatelom Państwa Polskiego. W tym celu otwiera własne filje skupu w następujących miastach:

Białymstoku z magazynami zsypu Białystok, magazyny kolejowe przy dworcu Poleskim. w tem że mieście.

- Bielsku
- Grajewie
- Lomży

Pozatem w innych powiatach skup powierzony zostaje agenturom handlowym przy Syndykatach Rolniczych, Sejmikach Powiatowych i innych organizacjach handlowych. W każdym Powiecie formują się w kilku punktach oddzielne magazyny, by udogodnić ludności jaknajbliższą dostawę.

Szczegółowe informacje udziela codziennie biuro Okręgu Białostockiego, ul. Warszawska № 6 od 12 do 1 popołudniu.

Od Administracji.

Szanownym odbiorcom „Dziennika“ przypominamy, że czas już wnieść przedpłatę na kwartał III oraz za miesiąc sierpień r. b.

Dwóch pokoi umeblowanych, ewentualnie jednego większego, w okolicy Sądu Okręgowego poszukuje. Oferty pod „Sądownik“ w Administracji „Dziennika“.

Rolnik wykwalifikowany,

żonaty poszukuje administracji od zaraz. Wiadomość stacja poleska Białystok dom kolejowy 4. Kępiński.

Zgubiono

na dworcu kolejowym portfel z dokumentami, wydanymi na imię technika Karola Szemiota. Znalazcy będzie wydana nagroda. Adres: ul. Stołeczka 40.

Poszukuje się mieszkanie

umeblowane, o 3—4 pokojach z kuchnią. Pożądane bliżej kolei żelaznej. Oferty w administracji „Dziennika“.

Zgubiono paszport, wydany przez państwowe, na imię Zofji Szewczuk, oraz książeczka żywnościowa na imię Wojciecha Szewczuka.

Poszukuję posady.

Skończyłam kurs buchalterji. Oferty w administracji „Dziennika“.

PARCH I SWIERZBĘ eczy mydlana maść „EKWOL-HEBDA“.

u koni i bydła

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Two E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elekoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skl. apt., Grodno.